

029980

Należność pocztowa uliszczona ryczałtem

Rok II.

Biała-Podlaska, niedziela dnia 13 maja 1923 r.

Nr 19.

# PODLASIAK

tygodnik polityczno-społeczno-narodowy, poświęcony sprawom ludu podlaskiego.

| Warunki przedpłaty  |           |
|---|-----------|
| Rocznie   | Mk. 30000 |
| Półrocznie  | 15000     |
| Kwartalnie  | 7500      |
| Miesięcznie   | 2300      |
| Ceny rozumieją się z przes. poczt. Numer pojedynczy 600 Mk. |           |

Adres Redakcji i Administracji:  
 Biała-Podlaska, ul. Krzywa Nr 31.  
 Konto czekowe P. K. O. Nr 62.266.  
 Biuro Redakcji i Administracji otwarte cały dzień

| Ceny ogłoszeń   |             |
|---|-------------|
| Strona 1/2  | mk. 200,000 |
| 1/3   | 100,000     |
| 1/4   | 55,000      |
| 1/5   | 30,000      |
| 1/6   | 20,000      |
| 1/8   | 12,000      |
| Nekrologi i ogłoszenia wśród lub przed tekstem o 100% drożej. Drobnio po mk. 300 za wyraz Matrym. 100% droż. Dla poszukujących pracy 200 mk. za wyraz. Przy kilkukrotnem umieszczeniu odpowledni rabat. |             |

Obowiązkiem każdego Polaka na Podlasiu jest—popierać podlaską prasę lokalną! Dlatego czytajcie, prenumerujcie i popierajcie „Podlasiaka“ jako jedyne pismo narodowe i katolickie na Podlasiu.

Nadsyłajcie do Redakcji korespondencje i artykuły o tem co Was obchodzi i co Was boli.

Piętnujcie zło i podawajcie o tem wiadomości do „Podlasiaka“

## Z pobytu Marszałka Focha w Polsce.

Warszawa entuzjastycznie przyjęła zwyciężcę nad Niemcami, generała armji koalicyjnych Ferdynanda Focha. Każde jego ukazanie się witane było owacyjnie, splacając w ten sposób dług serca.

Kim jest ten człowiek, któremu Rzeczpospolita ofiarowała najdroższy swój order wojskowy i najwyższą rangę Marszałka w wojsku naszym? Krzyżem bohaterów z pod Ostrołki została jego pierś przyozdobiona obok innych odznaczeń wojskowych — orderem z wymownym napisem: „Virtuti Militari“.

Dziwić się temu nie należy, gdyż jest to genjusz wojskowy, których w dziejach ludzkości tak mało spotykamy. Ale to jeszcze nie wszystko. Nie może być wielkim wodzem ten, kto nie opanował siebie całkowicie, kto nie posiada silnej woli, zdolnej do opanowania wyobraźni i woli swych żołnierzy,

nakazując im czyn potężny, druzgocący wolę przeciwnika. Czyn orężny jest przedewszystkiem walką dwóch sił moralnych, które muszą działać w warunkach niesłychanie ciężkich; hasłem przewodniem jest zwycięstwo, ale przy genjuszu wojskowym staje zawsze cień śmierci i on to wsparty o przemożny instynkt życia, wywołuje w żołnierzu ciężki wstrząs moralny, który łatwo może wywołać załamanie się woli i przegranie walki. Wódz musi też być dobrym psychologiem, by rozumieć, czego może żądać od swych żołnierzy. Znamy wszyscy czyny Marszałka Focha a głównie wspaniałą akcję w bitwie pod Marną i zwycięstwo decydujące nad Niemcami w r. 1918, bo on potrafił być wszędzie, gdzie zagrażało niebezpieczeństwo, gdzie trzeba było nierzaz ratować ciężką sytuację. A była ona wciąż ciężką, bo posiłki przybywały nieznanicznie, front był przzerwany, w coraz to innem miejscu latał go wypadło.

Dużo zatem przymiotów musi posiadać wódz, by mu historia przyznała tytuł genialnego. Posiadał je w zupełności Marszałek Foch. Prezydent Rzeczypospolitej Pol-

skiej nadał Marszałkowi Fochowi tytuł Marszałka Polski, a Naród polski tę nominację powitał radośnie. Właściwie nastąpiła tylko zamiana. Przed stu trzynastu laty dała Polska Francji jednego z najlepszych swych synów, jako marszałka — ks. Poniatowskiego, to też armja polska może być dumną, że w swolch szeregach liczy największego wodza wojny światowej.

Marszałek Foch, opuszczając Warszawę, podyktował następujące słowa dla podania ich we wszystkich pismach:

„Marszałek Foch czuje się szczególnie szczęśliwy, że znalazł się na ziemi polskiej, wyzwolonej, zjednoczonej, odrodzonej. Po zrzućeniu jarzma długiej niewoli Naród Polski odzyskał wraz ze zjednoczeniem miejsce swoje na świecie.

„Zjednoczenie serc, które pozwoliło na urzeczywistnienie tego wielkiego dzieła, pozwolił także na utrwalenie jego owoców. W pracy wszystkich, w poświęceniu się każdego bez zastrzeżeń sprawie narodowej Polska zmartwychwstała, po odniesieniu zwycięstwa znajdzie sposób zabezpieczenia siły wielkości i pomyślności Ojczyzny”.

Al. R.

## Socjalizm czy bolszewizm.

Żydzi i ich duchowi naśladowcy socjaliści posiadają wybitne zdolności maskowania się i przystosowywania się do okoliczności.

Czy kto słyszał przed opanowaniem Rosji przez socjalistyczno-żydowską maffię o bolszewizmie lub komunizmie? Istniała w Rosji grupa socjalistów t. zw. „maksymalistów”, która tylko teoretycznie odróżniała się od tak zw. mjeńszewików, która chciała natychmiast po rewolucji wprowadzać w całej rozciągłości władzę ludu, jak to nakazuje „Kapitał” czerwona ewangelja socjalistów, przez żyda Marksa specjalnie dla chrześcijan napisany. Bolszewicy są prawowiernymi wyznawcami tej ewangelji czerwonego sztandaru.

Otóż radzę przeczytać odezwy Polskiej Partji Socjalistycznej na murach miast polskich z okazji 1-go maja porozlepiane. Każdy tam znajdzie wszystkie hasła markso-

skiego talmudu i wszystkie żądania (co prawda na święto).

Rzecz cała w tem, że niema właściwie komunistów lub bolszewików: są tylko socjaliści, którzy bojąc się obecnie niepopularnej nazwy, pogardy, opuszczenia przez ciemne masy krwawego sztandaru a nawet prześladowań, przyczaili się i wymyśleli „bolszewizm”, aby odróżnić się i nibyto nie mieć nic wspólnego ze swymi „towarzyszami” w Rosji.

Niechby jeno gdziekolwiek dorwali się do władzy, wtedy pokazałoby, co umia i potrafią i wtedy powtórzyłyby się sceny takie, jak w Rosji i na Węgrzech.

Mamy tego dowód także, że socjaliści i żydowska międzynarodówka całego świata wywierają nacisk na swe rządy, aby zawierały traktaty handlowe i konferowały z rządem żydowsko-socjalistycznym w Rosji.

A więc nie dać się brać na lep, bo niema bolszewików a są tylko socjaliści, wykonywujący hasła socjalistów całego świata i przepisy „Kapitału” Marksa.

Es.

## Znasz li ten kraj?

Znasz li ten kraj  
 Adzie cebula dojrzewa?  
 Adzie szosnku woń  
 Naokół się rozlewa?

Znasz li ten kraj  
 Adzie koszorne kielbasy  
 Rozwleża Szul  
 Ku chwale swojej rasy?

Znasz li ten kraj  
 Adzie Ruchle, Jajne, Joski  
 Niechlujstwem swym  
 Plugawią miasta, włoski?

I choć ów kraj  
 Jest tak zasrutowany,  
 Polską się zwia  
 I jest każdemu znany.

Ach cudny kraj!  
 Jak tam byłoby miło:  
 Tam byłby raj  
 Gdyby Srutów nie było.

Janow.  
 („Szojka” № 28)

## Nowe a pożyteczne wydawnictwa.

—o—

*Ks. Mateusz Jez* — Bogu Utajonemu. Pienia Eucharystyczne, Kraków r. 1923 str. 162. Skład w Księgarni „Polaka-Katolika” w Warszawie, Krak. Przedmieście 71. Cena 4800 mk. plus porto pocztowe.

Autor, znany Czytelnikom „Podlasia” z kilku drukowanych w naszym tygodniku wierszy religijno-patriotycznych, profesor seminarjum duchownego w Janowie Podlaskim, wydał pod powyższym tytułem spory, ozdobny zbiorek (sto wierszy) ku czci Przenajśw. Sakramentu.

Choć temat niezmiernie wzniosły, choć prowadził Czytelnika na niedościgłe dla zmysłów wyżyny wiary, jednak autor wywlazał się ze swego trudnego zadania w taki sposób, że trafia swem wianem słowem do serc nie tylko prostaczków wlerzących, ale i do dusz inteligentnych, wrażliwych na ideały religijne i szukających w nich siły i pociechy wśród walk życiowych, zwłaszcza w dzielejszych przełomowych czasach. Czytelnika chwytają za serce te wiersze proste, a jednak serdeczne i gorące, wśród których znajduje się jeden o motywach podlaskich, zatytułowany „Podlaska ty męczeńska krwi”, godzien tego, aby wszedł do repertuaru deklamacyjnego na obchodach publicznych, religijnych i narodowych Podlasia, jako hymn podlaski, jako pieśń, włączająca teraźniejsze Podlasie z dawnem, oprómnionem aureolą męczeństwa za wiarę i ojczyznę.

Polecamy gorąco ten zbiorek miłośnikom piękna i prawdy religijnej.

W religii katolickiej prawda i siła. Zarys dziejów prawdziwej religii zebrał i wydał *ks. Mateusz Jez* r. 1923 str. 62 w 16-e. Do nabycia jak wyżej; cena księgarska 2000 mk.

Jestto broszura apologetyczna, mająca na celu uświadomienie katolickie szerszych warstw i uzbrojenie ich wobec napaści i kłamstw, jakie żywiły wrogie Kościołowi katolickiemu i Polsce, młotają dziś na naszą wiarę i starają się zerwać tysiącletnie węzły, łączące nasz naród z katolicyzmem. Autor streszcza barwnie i żywo dzieje prawdziwej religii objawionej przez Boga, zaczynając od obietnic mesjańskich ogłoszonych jeszcze w Starym Zakonie, a spełnionych na osobie Jezusa Chrystusa, Zbawcy ludzkości.

Zestawia następnie wszystkie ważniejsze zdarzenia z historii Kościoła Katolickiego od początku jego istnienia, aż do obecnego papieża Piusa XI i wykazuje cudowną Opatrzność Boską, jaka czuwała zawsze nad naszym Kościołem w najtrudniejszych dla niego chwilach, czego dowodem jest także nasze Podlasie, któremu autor poświęca chlubną wzmiankę.

Uwydatnia wreszcie czelgodny autor błogostawioną działalność Kościoła po wszystkie wieki, a tem samem Boski charakter tego Kościoła, wyróżniający go od wszelkich sekt chrześcijańskich, jakie z czasem powstały i jakie bezprawnie podszywają się pod sztandar Chrystusowy.

I ta broszura jest bardzo na czasie i przyda się w każdym domu, w każdej rodzinie kato-

lickiej i polskiej, w każdej szkole, w każdej bibliotece i czytelni ludowej. Będzie ona dla niejednego bodźcem do szukania i czytania obzerniejszych dzieł napisanych w obronie naszej świętej wiary, jakie autor wylicza w słowie wstępem.

Na zakończenie umieszcza autor wiersz swój aktualny, niezmiernie poważny i silny pod tyt. „Skarga Ojczyzny”, w którym zaklina rodaków, aby szanowali ideały religijne i narodowe, jakie im przeszłość przekazała i ratowali Polakę zmartwychwstałą od zamętu i rozstroju, którego jest widownią.

P. R.

„Recordu—Świata Kobjecogo” numer majowy pięknie ilustrowany przynosi: „Na jasnym brzegu” (korespondencja z Cannes)—Kallas, „Zwłędle róże”—„Z teatrów krakowskich”—J. Gella „Kapelusz włosenny”—St. Nowiński „Kobieta a włosna”—„O koronkach”—Albinowska „Kobieta bez zająca”—„Mówią że...”—„Modna starzyzna i inne ruplecie”—T. M. Nittmann „Imię dziewczęce”—Kosmetyka: pielęgn.—„Dobra gospodyni” (przepisy i porady). Roboty ręczne w tym numerze poświęcone dziecku.

Dział żurnalowy około 80 modeli sukien, kostjumów, garderoby dzieci. I in.

Konkurs i wystawa robót ręcznych artystycznych urządzony przez to pismo we Lwowie zapowiada się nadzwyczaj interesująco.

Otwarcie wystawy 15 maja.

## Dział gospodarstwa wiejskiego.

### Sztuczne nawozy i obecna ich produkcja

(Ciąg dalszy)

Do nawozów wapniennych, u nas najczęściej używanych, zaliczamy: wapno palone, szlam wapnienny z cukrowni i margiel.

Wapno palone jest jednym z bardzo ważnych środków poprawienia roli. Zboża potrzebują w glebie mniej wapna, ale rośliny motylkowe, strączkowe i pastewne, jak groch, bobik, wyka, koniczyna, a zwłaszcza lucerna, wymagają największego zasobu wapna.

Wapno wywiera jednakowoż jeszcze inne wpływy na glebę, czyni ją mianowicie pulchną. Najśliniej objawia się skutek wapna w glebach zwiezłych, gliniastych; bez wapna zlewają się one, tracą pulchność i zaskorupiają się—po zwapnowaniu stają się kruche i lepsze do uprawy. Oplacalność obornika i nawozów pomocniczych wzrasta przy odpowiednim zasobie wapna. Na ziemiach bardzo ubogich z natury i źle nawożonych wapno samo nie wywiera skutku żadnego; wapno bowiem uprzętnie dopiero składniki pokarmowe dla roślin, bądź te, które znajdują się już w glebie, bądź dodawane w nawozie.

Do wapnowania używa się wapna palonego, w kawałkach, albo też mialko zmielonego. Wapno w kawałkach przed rozsypaniem należy łafować, aby się rozsypano na prosek. W tym celu składamy je z wozu w małe kupki, w równych odstępach na polu, i okrywamy całkowicie ziemią. Wapno

gaś się, naciekając powoli wilgocią w ziemi, a skoro się już zładuje", tj. rozsypane na proch, odkrywa się kupki i rozrzucą je równo po polu łopatami.

Miał wapenny rozsypuje się odrazu po polu. Powinien on być zupełnie miękki i nie zawierać kamieni, miał, który długo leżał na powietrzu, jest mniej skuteczny.

Wapna palonego używa się w ilości około 6 do 10 ctr. na morgę na ziemiach średnich, na ziemiach żwierzłych odpowiednio więcej. Wapnować najlepiej w jesieni. Wapna nie należy rozsypywać nigdy wprost na świeżo rozestany nawóz stałenny. Skutki wapnowania trwają lat kilka.

Szlam wapenny z cukrowni składa się z wody, pewnej ilości części organicznych, pozostałych z soku buraczanego, i drobno rozdzielonego węglanu wapna. W gospodarstwach, w pobliżu cukrowni położonych, może być z korzyścią używany do zasilenia pól wapnem.

W wielu okolicach znajduje się w podłożu ziemi a nawet czasem już w podglebiu miękki wapień, rozsypujący się na powietrzu.

Nazywamy go margle. Zawiera on węgiel wapniowy pomieszany z piaskiem lub gliną i nadaje się doskonale do wzbogacenia pól we wapno i poprawienia ilowatej roli.

Margiel kopie i wydobywa się z dołów w jesieni, rozpościera się na zimę w płasko rozłożonych kupkach, by przemarznął i rozsypany się, poczem rozrzucą się go po roli płytko przyorując. Można też odrazu rozwieźć margiel w jesieni po polu i rozrzucić. Marglowanie opłaca się tylko, jeżeli margiel mamy w pobliżu i nie głęboko.

Korzyści z użycia nawozów pomocniczych osłoga rolnik wtenczas, gdy zwykła plonu, spowodowana nawożeniem jest większa niż koszt zakupu, zwiezienia i rozstania nawozu. Przy obliczeniu korzyści trzeba uwzględnić nie tylko zwykłą, ale i jakość plonu, która się często polepsza wskutek użycia sztucznych nawozów.

Przy obliczaniu opłacalności nawozów sztucznych należy dalej pamiętać, że częstokroć skutek nawożenia objawia się jeszcze w drugim roku i latach następnych. Na łakach skutek nawożenia występuje dopiero widocznie w drugim lub trzecim roku.

W wielu wypadkach nie skutkują nawozy dla braku wapna w ziemi. Opłacalność ich wzrasta dopiero po wapnowaniu.

Również bronowanie bywa często warunkiem opłacalności nawozów na glebach zbyt mokrych.

Koszt nawożenia zależy są:

- 1) od ceny nawozu samego, a ta od zawartości w nim składników pożytecznych dla roślin,
- 2) od kosztów przewozu z fabryki i kosztów przywozu na pole. W każdym nawozie mamy tylko pewną część użyteczną dla roślin, wyrażoną w procentach resztę tworzą składniki mało- lub bezwartościowe. Przewóz jednakowoż opłaca się od całości, im dalej mamy do fabryki, tem droższy przewóz, a zatem i nawóz cały. Powinniśmy zatem zakupywać nawozy jak najwyżej procentowe.

O opłacalności nawozów najlepiej i najpewniej pouczają nas doświadczenia. Ponieważ nawozy na każdym rodzaju gleby inaczej działają, powinniśmy przed użyciem nawozów wszerszej mierze,

w każdym gospodarstwie przeprowadzać próby na mniejszych parcelach pod wszelkie rośliny, które uprawiamy. Pewne ogólne wskazówki dają nam doświadczenia nawozowe, przeprowadzane przez Izbę Rolniczą na folwarku doświadczalnym w Pąthowie. Pewnych stałych przepisów i recept co do stosowania nawozów dawać nie można, gdyż zależne to jest od poszczególnej roli; zatem każdy w własnym gospodarstwie najlepsze i najskuteczniejsze dawki wypróbować powinien.

(Dalszy ciąg nastąpi).

## Przebieg tygodniowy.

### Z KRAJU.

#### Opłaty stemplowe.

Ukazała się w Dzienniku Ustaw i weszła w życie od 8 maja b. r. ustawa o podwyższeniu opłat stemplowych, oraz podatków: spadkowego i od darowizn. Opłaty stemplowe zostały podwyższone znacznie. Opłaty od podań, które dotychczas wynosiły 200 marek polskich, zostają podwyższone do 15.000 Mk. nadto od każdego załącznika opłata wynosi dodatkowo 3000 Mk.

Stare opłaty stemplowe, które dotychczas wynosiły 20 Mk., podniesione zostały do 1.5000 Mk.

Opłacie niższej od normalnej podlegają rekursy (odwołania) przeciw nakazom płatniczym w przedmiocie danin publicznych (podatków, opłat, ceł), jeśli suma sporna nie przewyższa 1 miliona mk.

W takich razach opłata od pierwszego arkusza podania wynosi 1000 mk., przy sumie spornej, nie przewyższającej 100000 mk., a 3000 mk. przy sumie spornej, ponad 100.000 do miliona mk.; opłata zaś od arkuszy następnych i załączników wynosi po 500 mk.

#### Ulgi podatkowe dla spółdzielni.

Uchwalona przez Sejm ustawa o państwowym podatku dochodowym przewiduje ulgi dla instytucji spółdzielczych w tym kierunku, że od ogólnego dochodu spółdzielni, działających na mocy ustawy z dnia 29 października 1920 r., należy potrącać kwoty przekazane do funduszy nie podlegających, wedle stanu spółdzielni, podziałowi między członków.

#### Z klubu „Piasta”.

W związku ze zjazdem „Piasta” województwa warszawskiego, na którym p. Jan Dąbski ze swymi zwolennikami wystąpił przeciw uchwałom większości klubu w sprawie połączenia się „Piasta” z „Osemką” nastąpi prawdopodobnie wystąpienie grupy Dąbskiego z „Piasta”.

W ten sposób posłowie Dąbski, Polakiewicz, Wilkoński, Anusz i Młodziński wystąpią z „Piasta” i połączą się z „Wyzwoleniem” lub utworzą swój odrębny klub.

Takie postawienie rzeczy wyjdzie jedynie na dobre tak prawicy jakoteż i „Piastowi”.

#### Z prac Komisji w Sejmie.

Sejmowa Komisja zdrowia publicznego rozstrząsała przed paru dniami projekt ustawy o walce z chorobami tak zwanymi wenetycznymi. Cho-

robami temi zarażają się zwykle zdrowi od chor-  
 rych. Najgroźniejszą z tych chorób jest kifa, czyli  
 syfilis. Teraz po wojnach, gdy tylu zarażonych  
 żołnierzy wróciło do domów, choroby te bardziej  
 się jeszcze szerzą, niż poprzednio. Najstraszniej-  
 sze bywają te choroby, gdy ich nie leczymy. Zwykle  
 przez kilka lat się ukrywają i toczą zwojną orga-  
 nizm, aż dopiero potem wybuchają nazewnątrz,  
 zniedołężniając nieszczęśliwych ludzi lub przypra-  
 wiając o wczesną śmierć. Tymczasem jednak nie-  
 jeden młodzieniec mając taką chorobę żeni się,  
 zaraża żonę i płodzą zarażone dzieci. Dzieci tak-  
 kie albo odrazu rodzą się z pownemi kalectwami,  
 albo też znów choroba w nich długo się ukrywa,  
 a dopiero po latach się objawia, prowadząc do  
 kalectwa, charłactwa i przedwczesnej śmierci.  
 Otóż komisja zdrowia powszechnego, uchwalając  
 ustawę, wstawiła do niej taki przepis, że minister  
 zdrowia ma prawo stopniowo wprowadzać przy-  
 mus świadectw dla tych, co się zamierzają po-  
 brać. Z czasem więc tak będzie, że kawaler, czy  
 panna nie otrzyma ślubu, nim nie pójdzie do le-  
 karza i nie przedstawi kałędzu świadectwa lekar-  
 skiego, że jest zdrowy czy zdrowa. Oby zaprowa-  
 dzono to jaknajrychlej dla zdrowia całego naszego  
 narodu.

**ZE ŚWIATA.**

**Święto 3 Maja zagranicą**

Po raz pierwszy, po odzyskaniu niepodleg-  
 łości Polski, obce państwa objawiły zaintereso-  
 wanie się nią i życliwość. Oto w dniu 3 Maja  
 odbyły się, dla uczczenia rocznicy Konstytucji—  
 uroczyste nabożeństwa z udziałem przedsta-  
 wicieli Polski, oraz członków kolonii polskiej—w  
 Paryżu, w Budapeszcie, Monachium, Wiedniu,  
 Berlinie. Rvdze.

**W Anglii.**

Większość członków Rządu jest za wyda-  
 leniem z Anglii Misji Handlowej Sowietów. Rząd  
 Anglii przesłał Sowietom notę, w której zawi-  
 adamla sowiety, że w razie niespełnienia przez  
 Rosję warunków wymienionych w notce, w ciągu  
 18 dni, Rząd angielski będzie uważał umowę han-  
 dlową z Rosją za zerwaną.

**Z Zagłębia Ruhry.**

Z powodu spisku przeciwko bezpieczeństwu  
 wojsk francuskich i belgijskich oraz naruszenia  
 spokoju publicznego—sąd wojenny francuski pła-  
 zał wybitnych przemysłowców i działaczy nie-  
 mieckich na ogromne kary pieniężne i na wię-  
 zienie od 10—20 lat. Miedzy skazanymi znajduje  
 się znany fabrykant Krupp i jego dyrektorzy  
 Hartwig i Destorjen.

**W Niemczech.**

Aby się uwolnić od okupacji zagłębia Ruhry,  
 Rząd niemiecki wysłał do Sprzymierzonych notę,  
 w której za wszelką cenę stara się doprowadzić  
 do rokowań, proponując odszkodowania etc. oraz  
 wywijając się stanem z piwnicy i przekręcając  
 fakty.

Na notę niemiecką Francja odpowiedziała

stanowczo i zwycięsko, zbijając kłamstwo za kłam-  
 stwem Niemiec i wykazując kręćactwa ich, aby  
 tylko doprowadzić do opuszczenia Zagłębia Ruhry  
 przez Francję i Belgię. Francja, zachacza w nocie,  
 że może wysłuchać propozycji niemieckich, ale  
 tylko realnych i na prawdzie oraz rzeczywistości  
 opartych.

**Wilki w Rosji.**

W wielu miejscowościach Rosji, z powodu  
 przeredzenia się ludności i braku broni myśliw-  
 skiej, całe stada wilków napadają na wsie i niszc-  
 zają dobytek włościański.

**Powstanie w Turkiestanie**

Według wiadomości z Moskwy w Turkiestanie  
 wybuchło powstanie przeciw władzy sowieckiej.  
 Powstańcy zajęli miasto Samarkandę i rozbroili  
 garnizon sowiecki.

**Trzęsienie ziemi**

nawiedziło wyspę Kamczatkę, oraz Meksyk  
 (środkowa Ameryka).

**Kronika miejscowa.**

— **Miljonówka.** Dnia 5 b. m. w 13-em cią-  
 gnienu milionówki wygrana padła na № 1,270,722,  
 sprzedany w Kasie Skarbowej w Siedlcach.

— **1 maja w Białej.** Obchód 1 maja w Białej  
 Podl. miał przebieg dość niefortunny.

Kilku fonnali stawilo się postusznie jak kazali  
 starał „towarzysze” i czekało, co dalej będzie i  
 tak doczekali się liczby 16 (dosłownie). W szesn-  
 stu tedy chłop wyruszyli po południu na miasto,  
 aby światu pokazać swoją niemoc i głupotę. Pierw-  
 sza część w liczbie około 12 z dwoma krwawemi  
 płachtami przeszła przez ulicę, wrzeszcząc bez-  
 cześnie głupio, że „krew leją katy”, kiedy to właś-  
 nie ich „towarzysze” w Rosji od 1917 r. mordują  
 robotników, chłopów i inteligentów.

Druga część wyznawców Marksa i Lasalla  
 (dwóch paaskudnych żydów) złożona z socjalistów-  
 komunistów nie zdążyła zaprezentować się, gdyż  
 została w półce wylapaną i osadzona w aresztach.

Jak z powyższego widać zmierzch socjalizmu  
 w Białej zaznaczył się tak, jak w całym kraju  
 a także w całym świecie.

Inteligentni przywódcy białskich „czerwonych”  
 dyskretnie pochowali się do domowych pieleszy,  
 co bardzo rozsądnie zrobili, bo po świętem mor-  
 derstwie śp. ks. Budkiewiczza można było i ober-  
 wać coś.

— **Capstrzyk.** Dnia 2 bm. wieczorem odbył  
 się capstrzyk orkiestr wojskowych 9 p. a. p. i  
 34 p. p., do których przyłączyła się orkiestra ro-  
 botnicza z fabr. Raabego, defilując ulicami mia-  
 sta i zapowiadając o wielkim święcie 3 Maja.

— **3 Maj w Białej.** Obchndowi Konstytucji  
 3-go Maja sprzyjała pogoda wspaniała, wakutek  
 czego obchód wypadł b. uroczystie.

Miasto przybrało na się szaty odświętne,  
 dekorując okna domów, balkony (niektóre) i  
 szczyty wież chorągiewkami o barwach narodo-  
 wych i zieloną.

Już od wczesnego ranka członkowie Komii

tatu byli na awych stanowiskach, aby wyznaczyć miejsce przybyłym instytucjom. Punktualnie o godz. 10 rano została odprawiona w koszarach warszawskich masa polowa.

Oddziały wojskowe 9 p. a. p. i 34 p.p. utworzyły przed ołtarzem czworobok, w środku którego stanęli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, ażkoły ze sztandarami, Nar. Partja Rob. orkiestra robotnicza z fabryki Raabego i tut. oddział „Strzelca”.

Po masie św. przemówił do zebranego ludu ka. Działan Romanowski, który w bardzo podniosłych i gorących słowach nawoływał w tym wielkim dniu i dla każdego Polaka uroczystym do podania sobie ręki na znak zgody i zaniechania wszelkiej klasowej nienawiści.

Po skończeniu nabożeństwa i kazaniu przemówił do zebranych żołnierzy zastępca komendanta 9 p. a. p. podpułk. Kijazbek, wnosząc wkońcu okrzyk na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego, następnie orkiestra zagrała hymn narodowy, poczem ruszył olbrzymi pochód ku pomnikowi „Odrodzenia”, gdzie wypowiedziano okolicznościowe mowy.

Pierwszy przemówił insp. szk. p. Szokański, wydatniejąc znaczenie obchodu Konstytucji 3-go Maja, jako święta narodowego. Drugi z kolei mówca burmistrz miasta p. Borkowski, jakkolwiek znany ze swych radykalnych przekonań, wygłosił dość obszernie przemówienie, utrzymane w nader umiarkowanym poważnym i patriotycznym tonie, nawołując do ogólnej zgody i współpracy dla naszej wspólnej matki-Ojczyzny.

Z kolei przemówił prezes tut. N. P. R. p. Iwanicki, którego przemówienie nieco demagogiczne rażąco odbijało od spokojnego tonu mowy poprzedniego mówcy.

Pod koniec uroczystości odbyła się defilada oddziałów wojskowych przed podpułk. Kijazbekiem. Defiladzie przy dźwiękach orkiestry wojskowej przyglądały się tłumy publiczności, podziwiając rzędkość i sprawność zuchowatych chłopców i radując się widokiem polskiego żołnierza w wolnej Polsce.

Zakończeniem uroczystości był koncert wieczorem w sali gimnazjum męskiego, urządzony przez Komitet obchodu z przypomocji miejscowych sili, poprzedzony odczytem tut. starosty p. Rudnickiego o znaczeniu Konstytucji 3-go Maja w odniesieniu do dzisiejszej doby.

Kwartet smyczkowy z towarzyszeniem fortepianu odegrał b. dobrze „wieniec pieśni polskich” — Wrońskiego, dając na bis „Taniec Węgierski № 6 Brahmsa”. Następnie p. Fereh z p. Pawlikowską odegrali wcale udatnie duet skrzypcowy w podwójnej obsadzie z fortepianem „Andante” F-dur Glucka. „Le Reve” Goltermana, solowa partja p. Ferensa wyszła doskonale — tak samo, jak doskonale wyszedł kwartet smyczkowy „Taniec Węgierski Nr. 5 Brahmsa”.

Kilka arji solowych odśpiewała p-na Świątkowska, poczem p-na Borkowska zadeklamowała b. dobrze „Koncert Jankiela”.

Mimo tak urozmaiconego programu koncertowego, publiczność bialska, jak zwykle niedopisująca, i tym razem niedopisała, zapominając o tem, że dochód z koncertu przeznaczony na „Ma-

ciierz Szkolną”. Ale w Białej to już tak stale i zawsze.

— Z kroniki teatralnej. Grono tutejszej młodzieży szkolnej z gimnazjum męskiego i żeńskiego utworzyło „Koło Dramatyczne”.

Jako pierwsze przedstawienie wystawiono w niedzielę 5 bm. „Gwiazdę Syberji” dramat w 4 aktach Leop. Starzeńskiego. Jak na młodych amatorów sztuka za poważna i za trudna do wykonania. Ale widać było ogrom włożonej pracy i dobrych chęci, a to powinno wystarczyć, tembardziej, że sztukę reżyserowała sama młodzież o własnych siłach, bez kierunku profesorów, oprócz dekoracji, które były wykonane udatnie i b. starannie pod kierunkiem prof. Zarzeckiego.

Stosunkowo wypadł najlepiej akt II i IV, a z grona młodych amatorów sceny wywiązali się: i uczeń Kondracki, który dobrze odegrał b. trudną rolę starego księcia Anzelm, uczeń Zaskiwski, jako Kazimierz, syn Anzelm, oraz dwaj doskonali w typach i ich ujęciu — Zaczkowski i Gał, — jako dozorczy więzienni. Również miłutko wyglądała p-na Świerczewska, jako córka komendanta twierdzy.

Sala była przepelniona, bilety wszystkie wyprzedane a nawet wiele osób odeszło do domów z braku wolnych miejsc. Toteż kasa „Koła” zebrała poważny fundusz na opędzenie potrzeb, związanych z zapoczątkowaniem „Koła”, któremu życzyć należy jak najlepszych wyników, a które zachęczone pierwazem powodzeniem powtarza „Gwiazdę Syberji” jeszcze w bież. niedzielę t.j. 13 bm.

— Zwyżka cen w kwietniu. Inspektorat Pracy 36 obwodu w Siedlcach komunikuje, że komisje Statystyczne określiły następującą zwyżkę cen artykułów pierwszej potrzeby w ub. miesiącu kwietniu:

dla Białej — o 13.4%.

dla Siedlec — o 10.41%.

Utrzymanie rodziny robotniczej, składającej się z 4-ech osób, bez świadczeń odzieżowych wynosi dziennie:

dla Białej — Mk. 15.250.

dla Siedlec Mk. 14.207.

— Odznaczenie. P. Prezydent Rzeczypospolitej dekretem z dn. 2 maja b. r. nadał panu Prezesowi Sądu Okr. w Białej Podl. Antoniemu Massalskiemu w uznaniu zasług położonych dla Polski na polu Organizacji i administracji sądownictwa.

— Kara za lichwę. Za żądanie cen lichwiarskich ponad ustawowo określonych Sąd Pokoju w Białej Podl. skazał Chanę Gliksberg przy ul. Rynek na miljon marek kary. Chana Gliksberg „poczebuje” mieć sobie taki sklep z manufakturami i inne towary i drzeć ostatnią skórę z tego, który zamiast kupować w chrześcijańskim sklepie, odjama swoją krwawicę żydowi. Kiedyż nareszcie nasz lud przejrzy na oczy!

— Koniokradytwa. Dnia 5 bm. w nocy Marji Popławskiej we wsi Kłoda, gm. Zalesie, bialsk. pow. skradziono konia wartości kilku milj. marek. Kradzieży dokonał jej parobek wespół z niejakim Ladą używającym trzy nazwiska jak: Józef Wasilewski, Józef Wasniewski lub Rogulski. Do spółki mieli naturalnie jakiegoś żyda z Brzeźcia n/B.

— Pożar. Dnia 5 bm. o 10 rano w Piszczacu

splonęły zabudowania: nowy dom niewykofczony i 2 stodoły, należące do tamt. gospodarzy Andrzeja Kamińskiego i Teodora Kuźmierewicza. Straty wynoszą około 24 milj. marek.

Przyczyną pożaru było zapalenie się sadzy w wadliwie urządzonej kominie.

## Korespondencje.

### Z Międzyrzecza.

Dnia 19 kwietnia r. b. w parafjalnym kościele św. Mikołaja odprawione zostało nabożeństwo żałobne za duszę s. p. ks. Budkiewicza zamordowanego przez bolszewików. Podniosło przemówienie wygłosił ks. prałat Wydzga. W nabożeństwie wzięły udział władze samorządowe oraz miejscowe społeczeństwo.

Dnia 23 kwietnia b. r. odprowadzono na cmentarz miejscowy zwłoki s. p. Heleny Wojciechówcz, cichej pracowniczki na polu społecznym. Zmarła położyła duże zasługi, pracując w bibliotece i czytelni Polskiej Macierzy Szkolnej od samego założenia, jeszcze za czasów caryzmu, kiedy to trzeba było chować się z biblioteką polską szczególnie tutaj na Podlasiu i pozostawała czynną aż do obecnej chwili. Zmarła liczyła 53 lata.

Nluch Jej ziemia podlaska, którą ukochała, lekka będzie.

### Obchód 3 Maja.

O godz. 10 rano w kościele parafjalnym św. Mikołaja zostało odprawione uroczyste nabożeństwo przez ks. dziekana Wł. Augustynowicza, po którym z ambony przemówienie wygłosił ks. prefekt Wierzbicki. Kościół był wypełniony miejscową ludnością, młodzieżą ze szkoły miejsckiej handlowej i szkół powszechnych. Po nabożeństwie uformował się pochód i ze śpiewem pieśni narodowych udano się do kaplicy św. Florjana przy ul. Lubelskiej, gdzie do zebranych przemawiał ks. dziekan Augustynowicz pp. Mierzejewski i Górski.

Póchód byłby wypadł znacznie lepiej gdyby ci, którzy go organizowali wcześniej o tem pomyśleli; widać było duże braki i że to zorganizowane było naprędce.

Żydzi w pochodzie udziału nie przyjmowali nie przyjmowała udziału ani orkiestra Straży Ognowej która składa się z samych żydów, ani gimnazjum żydowskie, ani też pozostałe szkoły. Natomiast na drugi dzień, 4 maja, widzieliśmy przeciągające przez miasto gimnazjum żydowskie z własną orkiestrą (na czele i ze sztandarami o barwach narodowych żydowskich). (—)

## Od Administracji

Aby poddać wzrastającym trudnościom wydawniczym naszego pisma, Administracja „Podlasia” nie chcąc podwyższać prenumeraty, zmuszoną się czuje począwszy od N-ru 19 podnieść nieznacznie ceny ogłoszeń, których wysokość uwidoczniłono w nagłówku pisma.

Sądźmy, że ci wszyscy, którzy rozumiają do kładnie zdają sobie sprawę z bardzo wysokich kosztów każdego wydawnictwa, nie będą dziwnieni podwyżką cen ogłoszeniowych, które i tak w naszym piśmie, mimo obecnej podwyżki, są o 200—

300% niższe od cen innych tygodników — nawet prowincjonalnych.

### Ofiary złożone w Redakcji.

Na budowę „Schroniska dla sierot” złożyli p. Adam Oruszecki z Woli 56 tys. mk. i p. Inżynierowa Zawadzka nieprzyjęta przez C. — 450 mk.

## Najstarszy — Największy — Najwplywowszy Dziennik Polski na Wychodztwie

# KURYER POLSKI

w Milwaukee, Wis, U. S. A.

WYDAJE Z OKAZJI 35-LECIA SWEJ EGZYSTENCJI —

**Największy i Najwspanialszy numer rocznicowy w historii dziennikarstwa polskiego na całym świecie.** Dzieło wychodztwa polskiego w Ameryce, dorobek tegoż kulturalny i ekonomiczny ujęte zostaną szczegółowo i wszechstronnie w numerze rocznicowym.

Wszystkie zdobycze Polonii Amerykańskiej na drodze polu osiągnięte, zadowolone będą zwięźle i treściwie.

Numer ten zawierać będzie opis przedsiębiorstw polskich w Stanach Zjednoczonych, instytucji bankowych, naukowych, piśm polskich, organizacji, towarzystw polskich, parafii wszystkich wyznań, niezbędne informacje o stosunkach tutejszych, o przemyśle, handlu, bankowości, o amerykańskich zakładach naukowych, oraz o sposobach zdobycia wykształcenia i zrobienia kariery w handlu i przemyśle w Ameryce.

Sekcja ogłoszeniowa firm fabrykantów i banków amerykańskich, umożliwi nawiązanie korzystnych stosunków handlowych pomiędzy Polską i Ameryką.

Numer rocznicowy Kurjera Polskiego będzie niezbytnym podręcznikiem i jako taki powinien znajdować się w rękach każdego Polaka, na biurku każdej instytucji społecznej, przemysłowej i finansowej, która interesuje się czterema milionami rodaków za oceanem, oraz sposobnościami jakie czekają energicznego przybysza i przedsiębiorczego fabrykanta lub eksportera, w tym najpotężniejszym ekonomicznie i finansowo kraju.

Numer rocznicowy Kurjera będzie dowodem nierozważnej łączności wychodztwa z macierzą, a pomnikiem przedsiębiorczości naszej i żywotności w oczach społeczeństwa amerykańskiego.

Numer rocznicowy Kurjera Polskiego zawierać będzie przeszło sto stron reklam: 16 z 23 1/2, cała z mnóstwem ilustracji kolorowych; wyjdzie z pod prasy 24 czerwca, b. r. i będzie gotów do wysyłki za opłatą 25 c. w walucie amerykańskiej, lub ekwiwalentu takowej w walucie lokalnej.

Zamówienia z Polski nadsyłać można pod adresem:

## BANK PRZEMYSŁOWCÓW, Poznań.

Zamówienia zaś z poza granic Polski wprost:

## Kuryer Polski Milwaukee, Wis, U. S. A.

Zamówienia muszą być wysłane nie później jak 1-go czerwca, b. r.

**Żadajcie pocztówką nasz najnowszy cennik wszelkiego rodzaju manufaktury, Ekspedycji przesyłek Pocztowych „Nadzieja” w Łodzi, ul. Kilińskiego 40, T. P. B., który natychmiast będzie wysłany zupełnie bezpłatnie i przyniesie Sz. P.**

**dużo korzyści**

**Franciszek Kijowski** syn Pawła i Józefa z Adamowiczów, zamieszkały w Neplach, pow. Konstant, zgubił kartę zwolnienia wydaną przez 38 pułk piechoty. 3-3

**Symcha Fruchtman**, syn Szachny i Cypy Pocztaurak urodzony w Komosach, zamieszkały w Studziance Białskiego pow. zgubił tymczasowe zaświadczenie o demobilizacji, wydaną przez 34 pułk piechoty. 3-1

**Józef Mincowicz** syn Pawła i Marianny ur. w r. 1895 w Wólce Dobryńskiej pow. Bielsk. i także zamieszkały zgubił dowód osobisty wydany mu przez gm. Dobryń. 3-2

**Juljan Baran**, ur. w Mularzowie, pow. Końskie, zamieszkały w twierdzy Brześć n/B. zgubił kartę demobilizacyjną № 666 wydaną przez P. K. U. w Sandomierzu, oraz legitymację na prawo wchodzenia do twierdzy. 3-2

**Maszynę do szycia**, ręczną w dobrym stanie sprzedam okazjnie. Wiadomość w Redakcji „Podlasiaka”. 2-1

**Studnie betonowe** różnej wielkości, oraz cegłę i dachówkę, posadzkę deseniową i trostarową poleca z własnej wytwórni w Białej, ul. Słotnicka 5—Jan Kamiński. Przyjmuje zamówienia także na wyjazd. 4-3

**Józef Bielecki**, cze, pow. bielsk. zgubił kartę powołania wydaną przez P. K. U. w Białej Podl. 3-2

**Zygmunt Władysław Idzianczyk**, nauczyciel, zamieszkały w Piszczacu, zgubił kartę demobilizacyjną wydaną przez P. K. U. w Łodzi. 3-2

Niedawno otwarty, pierwszorzędny

**Chrześcijański Zakład Fryzjerski**

**J. Markowskiego**

w Białej Podlaskiej, przy ul. Reformackiej Nr. 5

poleca się poparciu Szan. Klienteli,

dotyczy solidna i szybka.

koszty b. umiarkowane.

**GOSPODARZO** najlepiej kupisz Wirówkę do mleka Masiełnicę, Młyn-śrutownik mielący białą mękę, Młocarnie, Sieczkarnie, Pamiłki, Piługi, Brony, Kosy do wszystkich sieżczarni

W SKŁADACH BIURA ROLNICZO-TECHNICZNEGO

**inż. St. Nowakowski Sp. z ogr. odp.**

Warszawa, ul. Kredytowa 4.

Oddziały: w Białymstoku ul. Rynek Śnienny 1, w Dawidgródku ul. Piłsudskiego 1, w Horodzieju ul. Szosa 36, dom Romaniejski, w Nowogródku przy Okr. Zw. Stow. Spożywców.

Gdzie najlepiej ulokujesz swój kapitał?  
Gdzie najlepiej zasięgniesz rady w swych kłopotach  
pieniężnych?

TYLKO

**W PODLASKIM BANKU SPÓŁDZIELCZYM**

Centrali Związku Spółdzielni Kredytowych Podlasia w Białej Podlaskiej, tel. 99,  
który ci załatwi wszelkie operacje finansowe i najlepiej obsłuży.

Popierajmy handel polski!

Swoją do swego!

Najlepszego gatunku i wszelkiego rodzaju materiały wełniane, bawełniane i pościelowe, obrusy, serwety, kapy na łóżka, firanki, kilimy, konfekcję męską i damską, chustki różne, wyroby galanteryjne i norwimerskie w wielkim wyborze i najtaniej kupić można w polskim sklepie

Dom Handlowy

**BRACIA WĘGLIŃSCY** spółka z ogr. odp.

W BIAŁEJ PODLASKIEJ, Rynek róg Młodzyczeńskiej.

KUPUJCIE TYLKO U SWOICH!